

NIE MA GODNOŚCI BEZ ROZTROPNOŚCI

Wprowadzenie

Zagadnienie godności nie jest problematyką teologiczną, społeczną czy socjologiczną, lecz kategorią etyczną i aksjologiczną uwikłaną w ontyczną strukturę człowieka. Chcąc dotrzeć do sedna rozważań dotyczących ludzkiej godności nie można nie doceniać krytyków w proklamowaniu *godności człowieka*. Jak widać, tak epistemologicznie rozbieżni, jak M. Buber, N. Hartmann, T. Kotarbiński, T. Czeżowski, K. Wojtyła, J. Tischner, zgodnie ujmują godność osoby i szacunek dla niej jako zasadę wyznaczającą humanistyczny charakter moralności.

Nie jest rzeczą istotną, czy akt afirmacji ludzkiej godności określa się jako postulat „spolegliwego opiekuństwa” – jako normę personalistyczną, zasadę „życzliwości powszechnej”, „przykazanie miłości bliźniego”, czy założenie, że człowiek dla człowieka jest „najważniejszą wartością”.

Epistemologiczny aspekt godności

Teoretycy problemu¹ często podkreślają, że godność człowieka to poczucie własnej wartości, okazywane przez podmiot w szacunku dla samego siebie, posiadanie własnych przekonań, odwagi ich głoszenia i postępowanie zgodnie z nakazami sumienia i przejawianiem roztropności w sytuacjach życiowych².

Godność jest wartością przypisywaną człowiekowi, niezależnie od indywidualnych cech, czy zasług moralnych jakie posiada. Jest ona podstawą szacunku, jaki należy się każdemu z racji tego, że jest człowiekiem. Posiada on swą godność przez fakt, że jest osobą obdarzoną rozumem i wolną wolą. Godność człowieka jest więc wymagana, aby postępował on świadomie i z wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu, lub też z przymusu zewnętrznego. Bóg stworzył człowieka jako istotę rozumną, dając mu godność osoby obdarzonej możliwością decydowania i panowania nad swoimi czynami. Człowiek, ponieważ został stworzony na

1

¹ D. Hume, *Badania dotyczące zasad moralności*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1975, s. 14

2

² A. Rumiński, *Od godności do zgodności człowieka*, w: *Człowiek, wartość, pedagogika*, red. M. Nowiska-Kozioł, Wydawnictwo AP, Kraków 2007.

obraz boży, nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie i tworzyć wspólnotę z innymi, aby rozwijać się zgodnie ze swoją naturą³.

Z faktem godności człowieka wiąże się obowiązek jej pielęgnowania, unaocznienia w samym sobie, a także w innych jednostkach. Poszanowanie osoby ludzkiej pociąga za sobą przestrzeganie praw.

Równość pomiędzy ludźmi w sposób istotny dotyczy ich godności osobistej i praw z niej wypływających. Równa godność osób wymaga od społeczeństwa sprawiedliwych warunków życia. Zbytne nierówności ekonomiczne wywołują konflikty i sprzeciwiają się sprawiedliwości społecznej.

Widzimy, że godność ludzka wynika z natury człowieczeństwa, co znajduje odzwierciedlenie w rozważaniach teologicznych⁴. Jak sądzi J. Tischner: „Pojęcie godności człowieka nie daje się określić przy pomocy definicji. Godność człowieka jest wartością, którą się widzi i czuje, ale o której trudno jest mówić”⁵.

Chociaż pojęcie to jest do pewnego stopnia różnorodne, to jednak w tej wieloznaczności można znaleźć pewne wspólne charakterystyczne elementy. Godność jest moralnym składnikiem człowieka, jest trwałym przekonaniem o sobie, niepodzielną wartością własnej tożsamości, jest postawą twórczą wobec siebie i drugiego człowieka.

W kontekście teoretycznym można wyróżnić dwa aspekty godności osobistej: aspekt oznaczający godność i aspekt wolicjonalny. W pierwszym aspekcie poczucie godności własnej polega na pewnej pozytywnej opinii wobec samego siebie. Utrata godności jest tu równoznaczna dezaprobatie samego siebie. W drugim przypadku godność jest rodzajem trwałej dyspozycji do zachowań określonego typu polegającego przede wszystkim na unikaniu czynników niegodnych człowieka.

Możemy rozróżnić godność osobistą i godność społeczną. Godność osobista składa się co najmniej z dwóch aspektów: psychologicznego z charakterem motywującym i społecznego zobiektywizowanego o charakterze oceniającym. Każdy z wymienionych aspektów godności może funkcjonować w miarę autonomicznie. Można mieć poczucie godności bez spełnienia jakichkolwiek warunków koniecznych do tego, by inni tę godność uznawali w nas, bez

3

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1994.

4

¹ Sobór Watykański, *Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym*, w: *Gaudium et spes* z dnia 07.12.1965.

5

¹ J. Tischner, *Etyka solidarności*, Paryż 1982, s. 77.

„dopasowywania się” do akceptowanych społecznie moralnych standardów zachowań. Można też cieszyć się prestiżem i szacunkiem społecznym bez poczucia godności własnej.

Poczucie godności określa się najczęściej jako pozytywną postawę wobec siebie, jako wewnętrzny sąd dotyczący osobistej wartości. Według takiego rozumienia pojęcia szacunku wobec siebie jest ona pojęciem psychologicznym związanym z samopoznaniem, sąd zaś o wartości własnej ma tutaj charakter subiektywny i motywacyjny.

W różnorodnych koncepcjach, tak psychologicznych, jak i filozoficznych, poczucie godności ujmowane bywa w trzech kategoriach, jako:

- 1) potrzeba,
- 2) ocena osobowości,
- 3) rodzaj motywacji moralnej.

Godność jako potrzeba jest podstawowym fundamentem niezbędnych potrzeb człowieka. Należą do nich, oprócz potrzeb pierwotnych (naturalnych), tzw. potrzeby wtórne: związane nie tylko z funkcjonowaniem ludzkiego organizmu, ale i ludzkiej psychiki. Są to między innymi potrzeby: miłości, bezpieczeństwa, identyfikacji i przynależności, poczucia własnej wartości, potrzeba prestiżu, uznania, akceptacji i szacunku. Człowiek nieustannie dąży do ich zaspokojenia.

Potrzeba poczucia godności staje się szczególnie widoczna w sytuacjach ekstremalnych i sytuacjach zniewolenia, ograniczenia wolności czy upokorzenia. Można ją też traktować jako pewną stałą predyspozycją osobowościową. O niektórych osobach twierdzi się, że mają wysokie poczucie godności, a o innych mówi się, że tej właściwej w nich się nie zauważa. Posiadanie tej właściwej, na odpowiednim poziomie jest ważnym, choć niekoniecznie uświadomionym, czynnikiem motywacyjnym. Poczucie godności własnej jest zależne od samooceny powstałej na tle porównania siebie z innymi, jak też bezpośrednio od ocen innych ludzi i szacunku jakim nas oni darzą.

Poczucie godności może wystąpić też jako motywacja moralna. Współwystępuje z innymi wartościami, jest jednak motywacyjnie silniejsza, ważniejsza niż inne wartości. Poczucie godności jest obrońcą zasad moralnych i treścią *etyki honoru*. Niejednokrotnie mówimy o wyraźnej dumie, która związana jest z honorem i godnością. Honorowy może znaczyć w jakimś stopniu dumny, a prawdziwie dumny musi być też honorowym. Człowiek pozbawiony honoru, postępujący niezgodnie z zasadami moralnymi, dorabiający się na ludzkiej krzywdzie, to osoba, która dopuściła się zdrady swojej godności. O tym, czy dane zachowanie jest godziwe, czy podle orzeka najpierw ten, kto danego czynu się dopuścił i on pierwszy wie od innych, czy jego godność została naruszona, czy też nie.

Dla J. Kozieleckiego⁶, M. Ossowskiej⁷ ocena godnościowa warunkowana jest przede wszystkim szacunkiem, jaki wzbudza dane zachowanie lub postawa. Szacunek wtedy będzie traktowany jako kryterium prawdziwości i uznania. Godność własna człowieka „...wyraża się w poszanowaniu i ochronie przez nią samą własnej tożsamości moralnej, której wskaźnikiem są preferowane i urzeczywistniane wartości moralne”⁸. W tym spojrzeniu godność staje się regulatorem odpowiedzialności za własną tożsamość i postępowanie.

Godność jako regulator zachowań

W postawie godnościowej możemy dostrzec *wymiar mądrości, przeżycia ontycznego i postępowania*. Godność jest więc nierozzerwalnie związana z ludzką aktywnością: człowiek postępując szuka przestrzeni wolności, pragnie zaspokajać swoje potrzeby, a przede wszystkim osiągać założone cele.

Człowiek, jako istota obdarzona autonomicznością, możliwością samoregulacji i rozwoju, jest w stanie konstruować twórczo obraz świata i siebie, to znaczy swojego miejsca i zachowań. A co za tym idzie odkrywać i nadawać określone znaczenie różnym wydarzeniom, a tym również określać sens swojego życia. Precyzowanie sensu życia może mieć różny poziom, wyraz i precyzję. Wszystko to zależy od dojrzałości aksjologicznej człowieka związanej z wartościami, a dokładniej z ich realizacją. Poczucie sensu nie funkcjonuje w osobowości w sposób izolowany, lecz zależne jest od struktury poznawczo-emocjonalnej, poczucia kontroli wewnętrznej, posiadanej wiedzy, zdolności do wykraczania poza swoje biopsychiczne i społeczne uwarunkowania oraz braku lęku przed życiem. Człowiek jest osobą, która nie godzi się na zastana rzeczywistość, pragnie być autorem swojego życia, recenzentem i podmiotem własnego rozwoju. „Życie ma sens – mówiąc najprościej – jeśli czyni się dobro. Im lepiej w sensie etycznym żyję, tym więcej sensu uzna moje życie”⁹. Walka o sensowne życie zależy od wychowania, ukazywania ideałów i przekazywania tego, co cenne i godne. Aby sensownie przeżyć życie i wypełnić je znaczącą treścią trzeba znać swój

6

¹ J. Kozielecki, *O godności człowieka*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1977.

7

¹ M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1985.

8

¹ K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki. Tom I Godność, Wolność, Odpowiedzialność, Tolerancja*, Wydawnictwo Jedność, Lublin-Kielce 2003, s. 123.

9

¹ K. Murawski, *Wyzwania etyki*, Wydawnictwo WSiP, Warszawa 1991, s. 9.

cel, który wyznacza nasz styl życia. To on sprzężony z jakością życia stanowi manifestację naszej odrębności.

Przez styl życia rozumiemy tu nie tylko zachowania, motywacje, wartości, ale jest on procesem nadawania określonej formy naszym kontaktom z sobą i innymi. Obraz stylu życia tworzy się poprzez opis czynności powtarzających się i istotnych ze względu na warunki zewnętrzne, w których czynności przebiegają, jak i przeżyć emotywnych. Kształtuje się on poprzez działania samodzielne, twórcze, w wyniku których następuje interioryzacja dóbr kultury, a także ważną rolę odgrywają czynniki zewnętrzne – środowiskowe. Układ interakcji z rzeczywistością w wielu jej aspektach nadaje moc naszym dążeniom. Jednak w życiu możemy doznać bezsensu kiedy dotknie nas cierpienie, pustka aksjologiczna, egzystencjalna i brak nadziei. Człowiek zaczyna wycofywać się z aktywnego, kreatywnego życia. Żyjąc chwilą, bez wizji przyszłości, uciekając od problemów i odpowiedzialności za swoje życie oraz rezygnując z realizacji własnych dążeń może przyjąć postawę suicydalną – poczucie pustki.

Człowiek dotknięty pesymizmem skłonny jest do spostrzegania tylko ujemnych stron życia, negatywnej oceny rzeczywistości oraz przyszłości. Pesymizm jest protestem przeciwko zastanej sytuacji życiowej. Realna ocena, roztropność i instynkt samozachowawczy nie godzą się z pesymizmem. „Człowiek myślący, kierujący się w życiu rozumem nosi w sobie głód życia. Musi więc życiu nadawać własny sens. Uczucia pesymistyczne są chorobą duszy, albowiem prawdziwym uczuciem duszy ludzkiej jest głęboko zakorzenione uczucie radości”¹⁰.

Człowiek dojrzały nie tylko odczuwa potrzebę sensu życia, ale cechuje go dążenie do nieustannej przestrzeni wolności. Jest ona konieczna w podejmowaniu decyzji postępowania zgodnego z wyborem. „Wolność zatem stanowi o ludzkiej egzystencji człowieka, poprzez nią i dzięki niej kreuje on rzeczywistość i przyszłość, tworzy swój świat i siebie samego”¹¹. Jest ona przestrzenią, w której realizuje się nasza tożsamość osobowa. Jest warunkiem i źródłem godności człowieka.

Potrzeba roztropności w rozwoju człowieka

10

¹ S. Kaczmarek, *Rozważania o życiu ludzkim*, Warszawa 1979, s. 15.

11

¹ A. M. de Tchorzewski, *Wolność jako wartość i problem edukacyjny. Wprowadzenie*, w: *Wolność jako wartość i problem edukacyjny*, red. A. M. de Tchorzewski, Wydawnictwo Reklamex, Bydgoszcz 1999, s. 7.

Człowiek żyjąc w świecie, poznając rzeczywistość, szuka dla siebie w niej miejsca, w którym mógłby zaistnieć w swej naturze. To ona motywuje go do nieustannego wysiłku, przekraczania barier życiowych. Konkretna natura ludzka, która na swój sposób stanowi „przedmiot istnienia” może w swym istotowym istnieniu rozwijać się lub wyniszczać. Rozwijać się to znaczy przechodzić od niższych struktur psychologicznych do coraz to wyższych i bardziej złożonych aż do konkretnego ideału.

Fenomenem człowieka jest *pragnienie rozwoju*. Istotny czynnik w rozwoju osobowym stanowi wychowanie, przez które rozumiem wyzwalamie energii ludzkiej przy zachowaniu tożsamości osobowościowej w celu uczenia się życia wartościowego i godziwego. To dzięki roztropności możemy ten proces tworzyć i realizować dla dobra wychowanka.

Roztropnością często nazywamy ten typ zachowania, który charakteryzuje ROZUMNOŚĆ. Roztropność (gr. *phronesis*; łac. *prudencia*) zaliczana jest do zbioru cnót – a cnotą starożytności filozofowie nazywali najlepsze dla danej osoby postępowanie. Jest jedną z cnót kardynalnych, ponieważ to ona usprawnia człowieka w prawidłowym podejmowaniu decyzji oraz pomaga obrać właściwy sposób do jego osiągnięcia. Jest cnotą intelektualno-moralną. Usprawnia zarówno rozum, jak i wolę w ich współdziałaniu, którego celem jest właściwa decyzja (czyli roztropna) odnosząca się do konkretnego życiowego.

Według Katechizmu Kościoła Katolickiego¹² roztropność jest cnotą habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. A cnota to właściwość duszy ludzkiej, moralnie uporządkowana postawa. Jest również umiejętnością woli, stałą postawą człowieka. Mimo, że jest natury intelektualnej, należy również do dziedziny moralnej. To poprzez roztropność dziedzina myśli łączy się z dziedziną czynu. Staje się treścią umiejętności sprawnego rozstrzygania przez uwzględnienie całokształtu moralnie znaczących czynników i ustalenie tego, co w danej sytuacji jest słuszne, zgodne z wymaganiami zasad i wzorem moralnym życia osobistego oraz wspólnotowego.

Jest cnotą kardynalną, oprócz sprawiedliwości, męstwa i umiarkowania, bo stanowi „zawias”, na którym opiera się życie prawdziwie ludzkie. Jest jakby filarem życiowym, podporą, wskazówką, a zarazem przewodnikiem na drodze rozwoju ontycznego człowieka.

Aby roztropność mogła w pełni się realizować w postępowaniu człowieka, należy uwzględnić dwa etapy: *zawierzenia* i *wykonania*. W zawierzeniu dostrzegamy dwie czynności: namysł i rozmyśl. Namysł to inaczej namyślanie się – zastanowienie się nad sposobami, jakie mogą być użyte do osiągnięcia danego celu. Nie powinna to być czynność

spontaniczna, ale rozważna. Rozmyśl polega zaś na wyborze środków, które w danej chwili, sytuacji uważamy za najodpowiedniejsze. Przydatny jest tu *rozsądek*. Czynności wyżej wymienione przygotowują nas do wykonania danego zamiaru. Jednak najważniejsza czynnością jest nakaz, który kieruje tym czynem tak długo, aż osiągnięty zostanie zamierzony przez osobę cel.

Roztropność tym różni się od rozmyślu i rozwagi, że scala środki i sposoby postępowania, by osiągnąć zamierzone zadania. Niekorzystnym procesem w zachowaniu człowieka jest *brak roztropności lub roztropność pozorna*. Jej brak polega na tym, że nie występuje któryś z jej składników, lub warunków potrzebnych do jej prawidłowego działania. Braki te wyodrębniamy na etapie zamierzenia i wykonania. Etap pierwszy powinien charakteryzować się namysłem i powolnością w dokonywaniu wyborów. Jeśli tych czynności brakuje mamy wówczas do czynienia z lekkomyślnością. Etap drugi powinien charakteryzować się szybkim i pewnym działaniem. Niedyspozycja na tym etapie może świadczyć o braku stanowczości, niewystarczającym wysiłkiem woli hamowanym przez lenistwo. Według J. Woronieckiego¹³ brak woli i wychowania to główne przyczyny niedorozwoju roztropności.

Składniki roztropności

Składniki roztropności można podzielić na dwie grupy. Pierwsza grupa dotyczy etapu zamierzenia, drugi zaś procesu wykonania. Wśród elementów pierwszej grupy znajdują się te, które odnoszą się do rozwagi i rozsądku. Kształcenie rozwagi, połączone jest z rozwojem pamięci, umiejętności przyjmowania rad oraz przewidywania i domyślania się następstw wydarzeń i motywacji postępowania. Rozsądek kształtuje zdolność elastycznego, praktycznego myślenia. *Pamięć* powinna przechowywać doświadczenia z przeszłości, by mógł służyć do kierowania czynami w przyszłości, powinna być uporządkowana. *Zmysł rzeczywistości* to inaczej realizm życiowy. Powinniśmy mieć jasne spojrzenie na różne sytuacje – nie mylić rzeczywistych wyobrażeń z fantazjami naszej wyobraźni. *Zdolność przewidywania i domyślania się następstw wydarzeń i motywów postępowania innych* to umiejętność pozwalająca z drobnych, niepozornych czynności domyślać się głębszych motywów postępowania innych ludzi. Kształtowanie rozwagi połączone jest z rozwojem pamięci, zmysłu rzeczywistości i przewidywania skutków. Kolejna cecha roztropności dotyczy rozsądku, jest to *umiejętność elastycznego, praktycznego myślenia przy zachowaniu*

planu w projektowaniu czynności w realizacji zamierzeń. Łączy się to z zapobiegliwością, która koreluje nie tylko ze sprzyjającą okolicznością, ale również z przeszkodami w realizowaniu planu.

Podsumowanie

Roztropność można określić jako wartość moralną, jako sprawność ludzką. Zachowania godnościowe i roztropne są właściwością człowieka dojrzałego. W złożonych sytuacjach życiowych człowiek nie tylko unika skrajnych zachowań, lecz przede wszystkim umiejętnie i stanowczo opowiada się za godnym zachowaniem w granicach obowiązujących norm moralnych. Człowiek powinien zatem posiadać świadomość zachowań godnościowych; rozważa, jasność umysłu, odwagę podjęcia ryzyka w kategoriach osobowego i społecznego rozwoju. W roztropności przejawia się dojrzałość człowieka, w niej przejawia się mądrość i fenomen godności. Roztropnego, mądrego człowieka cechuje przenikliwość i przewidywanie. Człowiek roztropny w godziwym swym postępowaniu jest zdolny odkrywać prawdę. Ona zatem jest podstawową dyrektywą wychowania. Poszukiwanie i odkrywanie jej jest celem wszelkiego poznania. To jedna z podstawowych, trwałych i uniwersalnych wartości niełatwych w ocenie i zastosowaniu w życiu.

Nie ma godnościowego postępowania bez habitusu życiowego, pamięci, umiejętności przewidywania, co chroni nas przed ślepotą neoliberalną.

Bibliografia:

- Chalas K., *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki. Tom I Godność, Wolność, Odpowiedzialność, Tolerancja*, Wydawnictwo Jedność, Lublin-Kielce 2003.
- Hume D., *Badania dotyczące zasad moralności*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1975.
- Kaczmarek S., *Rozważania o życiu ludzkim*, Warszawa 1979.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1994.
- Kozielecki J., *O godności człowieka*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1977.
- Murawski K., *Wyzwania etyki*, Wydawnictwo WSiP, Warszawa 1991.
- Ossowska M., *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1985.
- Rumiński A., *Od godności do zgodności człowieka*, w: *Człowiek, wartość, pedagogika*, red. M. Nowiska-Kozioł, Wydawnictwo AP, Kraków 2007.
- Sobór Watykański, *Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym*, w: *Gaudium et spes* z dnia 07.12.1965.

Tchorzewski A.M., *Wolność jako wartość i problem edukacyjny. Wprowadzenie*, w: *Wolność jako wartość i problem edukacyjny*, red. A. M. de Tchorzewski, Wydawnictwo Reklamex, Bydgoszcz 1999.

Tischner J., *Etyka solidarności*, Paryż 1982.

Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowania. Tom II*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1986.